

Szanowni uczestnicy uroczystości odsłonięcia pomnika Stanisława Staszica, mieszkańcy pięknego Zwierzyńca i jego goście

Przed nami pomnikowa postać tego, którego głęboka myśl społeczno-filozoficzna wyrażona w „Uwagach nad życiem Jana Zamoyskiego” oraz w „Przestrogach dla Polski” z pewnością legła u podstaw głównych zasad Konstytucji 3 maja.

Postać Stanisława Staszica, jego zasługi dla Polski oraz trafność jego rad i przestróg kierowanych do współrodaków od 190 lat weryfikuje nasza historia. Jest to pozytywna weryfikacja, bo wiele z jego przestróg i rad jest – z żalem i troską trzeba to przyznać – nadal aktualnych, jak chociażby ta wyrażona jako motto na zaproszeniach na dzisiejszą uroczystość, nawołująca nas, Polaków, do zgody i wzajemnego poszanowania, do tego, byśmy umieli siebie samych cenić w domu, jeśli chcemy, by nas ceniono za granicą.

Taką weryfikację potwierdziły także gremia uczonych z Polskiej Akademii Nauk oraz Senat Rzeczypospolitej Polskiej, ogłaszając w 250-lecie urodzin tego wielkiego Polaka rok 2005 „Rokiem Stanisława Staszica”. Przypomnę, co zapisano w uchwale Senatu: „Senat RP wyraża najwyższy szacunek i cześć dla tego wybitnego Polaka – księdza, filozofa, działacza politycznego i oświatowego, wybitnego geologa i geografę...”.

Miałem zaszczyt uczestniczyć w pracach Komitetu Honorowego i Komitetu Organizacyjnego ogólnopolskich obchodów Roku Stanisława Staszica. Spotkania i dyskusje nad formami i sposobami przybliżania, upowszechniania i utrwalania w pamięci zbiorowej Polaków postaci i myśli naszego Patrona utwierdziły mnie w przekonaniu, że nasze stowarzyszenie przyjęło właściwą formę popularyzacji tych wartości poprzez opiekę nad istniejącymi oraz tworzenie bądź uczestniczenie w tworzeniu nowych „materialnych śladów pamięci” o naszym Patronie. Takimi materialnymi śladami były i pozostają pomniki, obrazy, rzeźby, tablice pamiątkowe. Szczególnie ważną formą utrwalania pamięci o Stanisławie Staszycu w naszej działalności były i pozostają pomniki stawiane w miejscach publicznych miast bliskich Staszycowi. Pobudzają one do zainteresowania się dziejami Polski i poznawania postaci historycznych mogących być dla nas przykładem patriotyzmu. Ideę „materialnych śladów pamięci” twórczo realizowało wiele szkół klubowych w swoich środowiskach lokalnych we współpracy z samorządami bądź samodzielnie. Wspomnę w tym miejscu o inicjatywie i udziale kierownictw, rad pedagogicznych i młodzieży szkół klubowych naszego stowarzyszenia w Stąporkowie, Pińczowie, Opocznie, Białymstoku, Kamieniu Pomorskim i Nowym Targu, by w tych miastach pomnikowa postać Patrona skłaniała społeczność do pamięci o tym, który „nie żył dla siebie”, który był „budowniczym nowej demokratycznej i przemysłowej Polski” – jak to trafnie zapisano w księdze zbiorowej Staszica wydanej w setną rocznicę jego śmierci. Wspominam o naszej stowarzyszeniowej i klubowej działalności niejako po to, by odpowiedzieć na zadane mi tutaj, w Zwierzyńcu, pytanie o „rodowód” i misję Towarzystwa Szkół Staszicowskich. Nie czas o tym mówić, odsyłam zainteresowanych do stron internetowych Ogólnopolskiego Klubu Szkół Staszicowskich i Towarzystwa Szkół Staszicowskich.

Zamość i Zwierzyńiec to miejsca szczególne w historii życia i „dojrzewania” Stanisława Staszica jako uczonego, filozofa, pisarza politycznego, organizatora przemysłu i nauki na ziemiach polskich pod zaborami. Także do „dojrzewania” do ról w rządach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego oraz jego późniejszej tytanicznej pracy. O tym

będziemy mogli rozmawiać podczas sesji popularno-naukowej, na którą już teraz zapraszam zainteresowanych, także w imieniu p. dra Janusza Panasiewicza, do gmachu, w którym przed laty bywał i pracował Staszic, pisząc pierwsze rozdziały „Rodu ludzkiego”.

Jako rodaka roztoczańskiej ziemi oraz absolwenta zamojskiego liceum podtrzymującego tradycje Akademii Zamojskiej, w której doktoryzował się i pracował Stanisław Staszic, od dawna „uwierała” mnie słuszna uwaga Jana Wysokińskiego, wyrażona w jego opracowaniu „Śladami Stanisława Staszica”, na temat braku w Zamościu materialnych „śladów pamięci” o naszym Patronie.

Dzięki władzom samorządowym Zamościa, a w szczególności dzięki byłemu prezydentowi miasta p. Marcinowi Zamoyskiemu, nasza stowarzyszeniowa inicjatywa uczczenia 260. rocznicy urodzin Patrona szkół klubowych Towarzystwa Szkół Staszicowskich wystawieniem pomnika w pięknym Zamościu doczekała się realizacji 27 września 2014 r. Ponieważ Zwierzyniec był – jak sędzę – równie bliski Staszicowi jak Zamość, jego pomnika nie mogło tutaj zabraknąć.

Dzisiaj, w święto Konstytucji 3 maja, w 190-lecie śmierci Stanisława Staszica czcimy jego pamięć, odsłaniając w „sercu Roztocza” podobny pomnik jak ten w Zamościu. Pozwolę sobie jednak zwrócić uwagę na pewną różnicę w dochodzeniu do wspólnego celu, jakim było odsłonięcie pomników w Zamościu i w Zwierzyńcu: pomnik w Zwierzyńcu powstał w tempie, które pewnie pochwaliby nawet wielce wymagający Staszic. Takie tempo było możliwe dzięki wielkiej aktywności władz samorządowych miasta Zwierzyńca, dzięki otwartości na współpracę we wszystkich sprawach, które mają znaczenie dla lokalnego środowiska. Pragnę zatem w tym miejscu podziękować we własnym imieniu oraz w imieniu szkół klubowych TSS władzom samorządowym, a w szczególności p. burmistrzowi Janowi Skibie za życzliwe podjęcie i szybkie zrealizowanie wspólnej inicjatywy uczczenia pamięci Patrona szkół klubowych naszego stowarzyszenia. Dziękuję wszystkim, którzy mieli swój udział w tym przedsięwzięciu oraz tym, którzy uczestniczą w dzisiejszej uroczystości, a wśród nich szczególnie gorąco delegacji ze szkoły klubowej w Białej Podlaskiej.